

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-9 i
administracja i ekspedycja 1-99 0000.

NADESZŁY FROTTERKI ELEKTRYCZNE „ELECTROLUX“

Najnowszy model 1928 roku.

Piotrkowska 53, tel. 44-66.

Niedzielnny specjalny Dodatek Literacko-społeczny

„Głosu Polskiego“ zawierać będzie następujące artykuły:

BOGUSŁAW ŻARNECKI: Henryk Ibsen (W setną rocznicę urodzin).

X. Y.: „Polscy ibseniści“ — (Z za kulis wyjazdu naszej delegacji na uroczystości do Oslo).

G. S. VIERECK: Paradoksalny wywiad z Shawem.

MAURYCY DECOBRA: Przygoda w Palm-Beach.

KORSPONDENCJE TEATRALNA z NOWEGO JORKU.

Kto będzie wicepremierem? Dyr. Świtalski na wyższym stanowisku w prezydium rady ministrów

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W miarodajnych kołach politycznych mówiono wczoraj, że kandydatem na stanowisko wicepremiera jest obecny dyrektor dep. politycznego minist. spraw wewnętrznych p. dr. Kazimierz Świtalski. Pogłoska ta była żywo omawiana we wszystkich kołach politycznych i parlamentarnych.

Dr. Kazimierz Świtalski na stanowisku dyrektora dep. politycz-

nego wykazał duże zasługi, przyczem podnieść należy, że jest to jeden z najstarszych i najzasłuższych współpracowników marszałka Piłsudskiego z czasów zarówno naczelniostwa państwa, jak również w pracy legionowej.

W ostatniej chwili dowiadujemy się jednak, że wiadomość ta jest nieścisła, i że w związku ze zmianami, które nastąpić muszą w razie objęcia przez p. Bartła łaski marszałka sejmu, obecny dyr. departamentu politycznego M.S.W.

dr. Świtalski otrzyma wyższe stanowisko w prezydium rady ministrów. Wszelkie inne pogłoski, które co do tego ukazały się w prasie są nieprawdziwe.

Zanotować również należy, że sprawa obsadzenia stanowiska po odejściu p. wicepremiera Bartła do sejmu była już omawiana na konferencji prezydenta Rzeczypospolitej z marszałkiem Piłsudskim rezultatem jednak tej rozmowy nie jest nikomu odciaśnie wiadomy.

Do poniedziałkowego numeru „Głosu Polskiego“ dołączony będzie nasz bezpłatny dodatek powieściowy!

Sensacyjna powieść — H. G. Wellsa — „Tymczasem“

Automatyczna stabilizacja urzędników Nauczyciele nie chcą być zależni od władz administracyjnych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że stowarzyszenie urzędników państwowych zwróci się w najbliższych dniach do rządu z projektem noweli do ustawy o państwowej służbie cywilnej. Chodzi o to, że z dniem 31 marca r. b. upływa termin odraczenia stabilizacji, co trwa już przez 6 lat, i wygasa artykuł 116

pragmatyki urzędniczej. Stowarzyszenie urzędników państwowych proponuje automatyczną stabilizację urzędników, posiadających kwalifikacje, lub też przebywających na służbie państwowej trzy lata z rzędu.

* * *

Dowiadujemy się, iż nauczycielstwo czuje się mocno dotknięte dekretem z dn. 6 lutego r. b. o or-

ganizacji i zakresie działania władz administracyjnych. Dekret m. in. wprowadza faktyczną zależność nauczycieli od władz administracyjnych i pod tym względem sprzeczny jest z pragmatyką nauczycielską z dn. 4 marca 1920 r.

Dowiadujemy się, że w tej sprawie przedstawiciele sier nauczycielskich w izbach wszcząć mają odpowiednią akcję.

Król bułgarski do prezydenta i marszałka Polski

WARSZAWA, 16 marca. (Pat.) Król bułgarski Borys nadesłał następującą odpowiedź na depesze przesłane z okazji wysokich odznaczeń orderami św. Cyryla i Metodego przez pana prezydenta Rzeczypospolitej i p. prezesa rady ministrów, marszałka Piłsudskiego:

„Pan Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej, Warszawa. — Dziękuję Panu za uprzejmą depeszę. Z głębi serca pragnę dać wyraz moim uczuciom szczerzej przyjaźni i wysokiego poważania, jakie mam dla sławnego narodu polskiego i dla osoby Waszej Eksceleencji. — Borys, R.“

„Pan Marszałek Józef Piłsudski, Warszawa. Dziękując Panu za uprzejmą depeszę, szczęśliwy jestem, że mogę wyrazić Waszej Eksceleencji uczucia mojego poważania i podziwu, jaki żywię wobec osoby znakomitego Marszałka i meża stanu Polski. — Borys, R.“

Przerwane, a nie zerwane rokowania polsko-niemieckie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

We wczorajszym stołecznym „Kurjerze“ ukazały się mocno przesadzone informacje z Berlina o zerwaniu rokowań handlowych polsko-niemieckich. Dowiadujemy się, że wbrew tym wiadomościom pos. Rauscher powraca do Warszawy z nowymi instrukcjami, w myśl których rokowania ulegają istotnie pewnej zwłoce, ale nie zostały zerwane.

skich, jakoby rząd niemiecki uchwalił nie prowadzić rokowań handlowych z Polską, są nieprawdziwe. Przeciwnie, oświadcza „Berliner Tageblatt“, można przyjąć za pewne, że podjęcie rok-

owań nastąpi w niedługim czasie. Posel Rauscher odjeżdża w piątek do Warszawy dla odbycia rozmów z min. Zaleskim po złożeniu sprawozdań w Berlinie.

Marsz. Piłsudski osobiście nie będzie przyjmował życzeń

WARSZAWA 16 (Pat) Gabinet ministra spraw wojskowych zawiadamia, że ze względu na nawał prac państwowych marsz. Piłsudski nie będzie mógł osobiście przyjmować życzeń w dniu swych imienin, dn. 19 om.

Trzeci dyrektor „Orbisu“ aresztowany za nadużycia

LWÓW, 16. Śledztwo w sprawie nadużyć w „Orbisie“ zatacza coraz szersze kręgi. Wczoraj aresztowano trzeciego dyrektora „Orbisu“ Taibera.

BERLIN, 16 marca. (Pat.) — Redakcja „Berliner Tageblattu“ podaje wiadomość, w której oświadcza na zasadzie informacji z kół urzęd. niemieck., że doniesienia niekt. dzienników warszaw-

Nota polska do Kowna

RYGA 16. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“) Dnia 16 bm. poseł Rzplitej Polskiej p. Łukasiewicz wręczył posłowi litewskiemu odpowiedź min. spr. zagr. p. Zaleskiego na ostatnią notę ministra Waldemarasa.

*
Odpowiedź ta zawiera akceptację proponowanych przez Waldemarasa warunków, co do rozpoczęcia rokowań, a mianowicie zgodę na odbycie rokowań w Królewcu w dniu 30 bm.
Skład delegacji nie został jeszcze ustalony. Jak wiadomo rokowania zainauguruje minister Zaleski.

W Genewie

„Z chwilą, gdy ludzkość przestaje produkować szczęśliwych, pojawiają się optymiści“, twierdzi G. K. Chesterton.

Parafrazując jego paradoks, możnaby słusznie zauważyć, iż z chwila, gdy militaryści pogrążają się w zbożnej pracy i płodnym milczeniu, pojawiają się i zabierają głos pacyfiści.

Pacyfizmu jedynym konkretnym plodem — liga narodów.

Jedynym konkretnym rezultatem obrad i prac ligi narodów — zażeganie wybuchu wojny między Włochami a Grecją przez dyplomację Foreign - Office.

Gdyby liga narodów nie istniała, należałoby ją stworzyć dla wykazania ludzkości uludy frazeologii pacyfistycznej.

Idealizm pacyfistów tem się różni od idealizmu twórczego, iż nie opiera się na fundamencie rzeczywistości.

Pacyfiści pragną przebudować gmach ludzkości nie wyjmując ani jednej cegły z murów.

T. Edison opowiadał kiedyś o wizycie, jaką mu złożył pewnego razu zapoznany wynalazca. Nawiasem mówiąc, zlekka obłąkany.

— Wynalazłem rzecz nadzwyczajną... niesłychanie doniosłą w skutkach! Proszę, niech pan posłucha!... Oto mój projekt łapki na muchy. Z cienkiej siatki zbudowana klatka. Z jednej i drugiej strony prowadzą do niej drzwi zaopatrzone w ciężką kławkę żelazną. Tak? Tę kławkę umieszczam na cokółce brązowym wysokości 17 stóp. Cokół zaś spoczywa na podstawie marmurowej wysokości 5 stóp, ogrodzonej żelaznymi sztachetami.

— Tak Rozumie pan teraz o co chodzi?... Ale to jeszcze nie wszystko. Najważniejszy szczegół mego wynalazku polega na umieszczeniu nawprost obu drzwi kławkę, z prawej i z lewej strony, nawprost siebie, dwóch żelaznych drabinek, liczących po 15 stopni każda.

— Przystępuję do rzeczy. Jak funkcjonuje mój wynalazek Proszę posłuchać. Otóż po prawej drabince wspina się mucha, otwiera drzwi do klatki, przechodzi przez nią, otwiera drugie drzwi i wychodzi na lewą drabinkę. Schodzi po niej. I cóż się dzieje?... Mucha nie wie, że piąty szczebel lewej drabinki jest podpiłowany! Szczebel się załamuje, mucha spada na marmurową podstawę i zabija się na miejscu!

— Proste! Prawda? Wynalazek mój uwolni ludzkość w ciągu kilku miesięcy od trapiącej ją plag!

* Tak opowiadał Edison o wizycie nawpółobłąkanego wynalazcy.

Genjalnie prosta łapka na muchy jest wcale podobna w swej skuteczności do ligi narodów, przed trybunałem której nie chce

Jeszcze jedno cudowne nawrócenie

Są rzeczy, o których się filozofom nie śniło. Ale takie właśnie rzeczy zdarzają się coraz częściej. Byliśmy świadkami, jak redaktor „Dwugroszówki“ p. Sądewicz naraz, w przededniu wyborów zdradził swój obóz endecki i zaprzysiął wierność marsz. Piłsudskiemu; widzieliśmy jak redakcja „Słowa Polskiego“ we Lwowie, naczelnego organu p. Głębńskiego uczyniła pewnego pięknego poranku radykalny przewrót w piśmie, orjentując się w kierunku sanacji. Niewdzięczny chleb opozycji uprzykrzył się snać endeckom wszelkiej maści. Zdają oni sobie sprawę, szczególnie po klęsce wyborczej, że zostali odsunięci od decydowania w sprawach państwowych, że wszystko, co się dzieje, dzieje się bez nich, ponad ich głowami, i dzieje się lepiej, niż za czasu rządów smutnej pamięci iPasto-Chjeny. Postanowili skończyć z dąsaniem i boczeniem się i w pięknych dygach i ukłonach powoli ciągną na podwórko rządowe, prawiąc komplementy swym wczorajszym wrogom. Mało tego; starają się wzmóc osupiałym i ogiupiałym (na widok niezwykłych sarmotiali i koziołków swych przywódców) owieczkom, że to jest białe, i że białe to jest czarue; że marsz. Piłsudski i jego obóz — to właśnie są endecy

najczystszej wody, i że wobec tego nie należy im czynić żadnych wstrętów.

Biedny, nieszczęśliwy czytelniku „Rzeczypospolitej“, karmiony dzień w dzień atakami na masonów i radykałów lewicowych! Co się dzieje w twej biednej głowie, gdyś przeczytał wczoraj artykuł wstępny posła-chadeka p. Wacława Bitnera? Przebiegasz wzrokiem szpalty i oczom nie wierzysz; przecierasz powieki, szczypięsz się w ramię, zali sen czy jawa?

„Dotychczas panowała opinia — pisze p. Bitner — propagowana przez pisma prawie wszystkich obozów, że „jedynka“ jest zlepkim bez programu, który się rozsypie przy pracy realnej w sejmie.

Poglądu tego nie podzielam — pisze p. Bitner — (Podkreślenia nasze. Red.)

I półtora roku rządów sanacji i jej metody, oraz hasła wyborcze pozwalają już dziś twierdzić, że sanacja wytworzyła pewien nowy prąd, cementujący jej składowe cząstki, i to prąd trwały, niezależny od osoby Piłsudskiego, jakkolwiek przez samych sanatorów może niedostatecznie dotąd sformułowany i uświadomiony.

Prąd ten możnaby nazwać neonacjonalizmem imperjalistycznym.

Potęga państwa polskiego jest niewątpliwie bowiem ulubionym i naczelnym hasłem tego nowego prądu.

Nacjonalizm ten jest wszakże typu powojennego, ubrał się on w modne szaty radykalne, z frazesem lewicowym na ustach, a z organizacją sięgającą od ks. Sapięhy do p. Sanojcy, z pełczem oficyjskim w rękę, a z myślą społeczną i gospodarczą jeszcze mocno rozwichrzoną i bezładną.

Prąd ten nie umrze z Piłsudskim, lecz przez długie lata będzie się burzył i musował, zanim wytrawności starego wina nie nabierze.

Na niebie nacjonalizmu zabyła nowa gwiazda — gwiazda nacjonalizmu polskiego żołnierza — nacjonalizm zaś stary przedwojenny, nacjonalizm parlamentarno - dyplomatyczny przygasa — oto dlaczego zdarzenie nastąpiło przedewszystkiem z Narodową Demokracją, a jej działacze zwołna wstępiła w nowe szeregi. W Polsce jak wszędzie, mamy miejsce na jeden nacjonalizm, przynajmniej w dodatnim tego słowa znaczeniu, — oto prawda, którą winni uświadomić przedewszystkiem działacze nacjonalistyczni w Polsce.

Po tych niezwykłych komplementach pod adresem sanacji, tak diametralnie różnych

od tego co się dotychczas na lamach organu p. Koriantego czytało, następuje wdzięczenie się starej kurtyzany, która udaje siłę i opór, ale która chętnieby się oddała każdemu, ktoby na to miał apetyt.

Nie znaczy to. — pisze poseł Bitner — aby Chrześcijańska Demokracja miała zajmować stanowisko nie życzliwe rządowi, lecz nie znaczy to również, aby miała stać na baczność przed sanacją. W tych walkach i wstrząsach, jakie oczekują nasze państwo w związku z narodzeniem się neonacjonalizmu wraz z jego skłonnością do gwałtów i tyranji oraz z koniecznym starciem, jakie nastąpić musi pomiędzy nim, a zastępami socjalistycznymi, Chrześcijańska Demokracja winna opowiadać się za rządem tylo-krotnie, ilekroć posunięcia rządowa będą odpowiadały programowi Chrześcijańskiej Demokracji i wytrzymywały kryterjum zasad chrześcijańskich i tylo-krotnie przeciw rządowi razem z opozycją pravicową lub socjalistyczną, ilekroć wymagać tego będą obrona zasad prawa i konstytucji, (obecnej, czy znowej), obrona kościoła, równowagi władz w państwie...

Zaiste marsz. Piłsudski dokonał cudów. Nietylko dlatego, iż potrafił przeciągnąć na swą stronę naziścięszych wrogów, ale przerobił im mózgi i pomieszał języki. Głoszą oni dziś coś przeciwnego, niż twierdzili wczoraj, ale cynicznie przekonują swych wygnańców iż nic się w ich poglądach nie zmieniło.

J. U.

Rosja w cyfrach

Kobiety -- zdobywczynie miast. -- Kto mówi po rosyjsku? -- 187 narodowości. -- Zmiany w społeczeństwie. -- Jak się mieszka w Rosji

Dzienniki, moskiewskie przyniosły szereg artykułów, omawiających wyniki ostatniego spisu ludności. Jak się pokazuje, odbyła się w Rosji nietylko rewolucja społeczna, ale i rewolucja w stosunku mężczyzn i kobiet.

Liczba kobiet w Rosji predko wzrastała. W r. 1897 wypadło na 1.000 mężczyzn — 1082 kobiety, obecnie 1129. Ale przedludnie kobiece występuje jeszcze wyraźniej w wieku od 25 — 49 lat i wyżej. W r. 1897 wypadło na 1000 mężczyzn od 25 do 49 lat — 1090 kobiet, a obecnie — 1209. Dla mieszkańców przeszło 50 lat wynosi norma kobieca w stosunku do mężczyzn w r. 1897 1187 na 1000, a obecnie 1378. Jest zrozumiałe, że śmiertelność kobiet w tym wieku była stosunkowo mała, podczas gdy liczba mężczyzn w następstwie ciężkich warunków życiowych i walk silnie zmalała. Podczas spisu ludności w Rosji stwierdzono 187 narodowości. Rosianie tworzą 52,9 proc. mieszkańców Z. S. S. R. Asymilacja kulturalna doszła już tak daleko, że prócz rosjan mówi po

rosyjsku jeszcze 6.400.000 osób narodowości nierosyjskiej. Z ukraińców 11 proc. nie mówi po ukraińsku. 26,8 proc. białorusinów nie używa swojego języka, a nadzwyczaj wysoki procent ludzi nie mówiących swoim językiem stanowią polacy w Z. S. S. R., z których do polsku nie mówi 53,6 proc.

Jak zmienił się skład społeczeństwa rosyjskiego w przeciągu ostatnich 10 lat? Na to nadzwyczaj ciekawe pytanie odpowiada częściowo statystyka moskiewska. Okazuje się, że liczba robotników w stolicy państwa, Moskiewie, spadła z 40 na 26,8 proc. Wzrósł natomiast procent służących z 14,8 na 25,7 proc., co tłumaczy się olbrzymim aparatem administracyjnym. Nadzwyczaj ciekawy jest fakt, że grupa burżuazyjno - gospodarcza została prawie taka sama, jak w r. 1897. Wtedy stanowiła ona 11,3 proc. mieszkańców Moskwy, a obecnie 10,4 proc. Liczba bezrobotnych wzrosła w Moskiewie z 2,9 proc. na 11,9 proc.

Jak się mieszka w Rosji? Wiedniacy mieszkają w chatkach i szalasach. Ale i w miastach mieszka się przedewszystkiem w małych domkach. Domy o 2 i więcej piętach są w miastach rosyjskich wyjątkami. Według spisu z 1923 r., stanowią wysokie domy na prowincji rosyjskiej 1,1

proc., a nawet i w Moskiewie jest wysokich domów trochę więcej niż połowa całej liczby domów mieszkalnych. Wartość budynków miejskich wynosi w Rosji 9.856 milionów rubli, co stanowi 23,4 proc. całej własności państwowej. Podkreślić wypada, że pomimo powszechnej nacjonalizacji, większość nieruchomości pozostała w rękach prywatnych. Do prywatnych właścicieli należy 81,9 proc. wszystkich budynków mieszkalnych.

Liczyby te są charakterystyczne dla oświetlenia gospodarczej i politycznej ewolucji Rosji.

się stawić nietylko żadne z większych zwierząt mocarnych, ale nawet i mucha kowleńska.

Tres.

Lekarz-Dentysta
S. SOKALSKI
ul. Andrzeja 4. Tel. 54-12.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
Przyjmuje do 9 wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-5

Powieść genialnego
Artura Schnitzlera
Miłośćki
w najbliższych dniach na ekranie
GRAND-KINA.

GRAND KINO
Dzisiaj i dni następnych
Wspaniały program
Szczyt sensacji

Król dzungli
CHANG
Największe widowisko świata.
Tysiące słoni, tygrysów, lampartów, niedźwiedzi i innych dzikich zwierząt.

Wielki dramat z dziewczynami lasów Syamu. **Niezwykłe sensacje.** Obraz dla wszystkich dozwolony. Po oglądnięciu dla każdego temat rozmów.

—Dwa lata pracy—
Koszt 2 milionów dolarów.
Nie widzcie
CHANGA
znaczy nie widzcie największego cudu kinematograficznego.

Przedstawienia dla szkół, na zamówienie od godz. 9-jej rano.

Święto w szkołach w dniu imienin marsz. Piłsudskiego

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego zarządziło zwolnienie uczniów w szkołach w dniu 19 b. m. jako w dniu imienin marszałka Piłsudskiego już o godz. 11 przed południem.

Nadto kuratorjum oznajmiło, że nie widzi przeszkód, aby młodzież wzięła udział w uroczystościach i obchodach, organizowanych w tym dniu zarówno w szkołach jak i poza szkołą. (b)

Rozpoczęcie kursu dla kontrolerów sanitarnych

W początkach marca otwarty został w państwowej szkole higieny w Warszawie 4-miesięczny kurs wykształcenia dla kontrolerów (dozorców) sanitarnych, jako pomocniczych organów wykonawczych w dziale administracji sanitarnej.

Zadaniem kursu jest nauczenie słuchaczy dokonywania inspekcji otoczenia (t. zn. domów, podwórzy, studni, ustępów i t. p.), dokonywanie nadzoru nad produktami spożywczymi, wytwarzającymi i miejscami sprzedaży ich, pobieranie prób do analizy wody, dokonywanie dezynfekcji i dezynsekcji i t. p.

Na kurs wpłynęło ogółem 85 zgłoszeń, w tem 54 kandydatów zgłoszonych przez władze rządowe i samorządowe.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc na kursie, w związku z ćwiczeniami praktycznymi, państwowa szkoła higieny uwzględniła tylko 34 zgłoszeń, w tem 31 kandydatów, delegowanych przez urzędy: 3 zgłoszenia prywatne.

Przeważna liczba kandydatów, którzy nie mogli być przyjęci na obecny kurs, zgłosiła swoje uczestnictwo na II-gi kurs, który rozpocznie się w styczniu 1929 r. (nd).

Kierujący samochodami miejcie litość nad nami!

Zarząd główny polskiej macierzy szkolnej ogłasza konkurs na afisz artystyczny, mający na celu wywołanie odpowiedniego przychylnego stosunku osób kierujących samochodami do dzieci i młodzieży szkolnej, przechodzącej przez ulice, głównie w pobliżu szkół.

Afisz ma być wykonany w 3 barwach i w odpowiednim artystycznym ujęciu przedstawiać grupę dzieci, przechodząca przez jezdnie i przejeżdżające samochody, grożące niebezpieczeństwem dla dzieci. Prócz rysunku afisz zawierać ma odpowiednio ujęty napis następującej treści: „Kierujący samochodami! miejcie litość nad nami”. Format afisza 80 x 100. Termin składania prac konkursowych upływa z dniem 30 kwietnia. Obowiązuje godło na pracy i na zakleionej kopercie; w kopercie umieścić należy kartę z nazwiskiem i adresem autora.

Za najlepsze prace ustanawia zarząd główny Polskiej macierzy szkolnej 2 nagrody: I — 250 zł. i II — 150 zł. Prace nagrodzone stają się własnością P. M. S. (nd)

Zebrań towarzystwa opieki nad sierotami po żołnierzach

Zarząd towarzystwa opieki nad sierotami po żołnierzach W. P. za prasa członków towarzystwa na walne zgromadzenie, które odbędzie się w sali ogniska oficerskiego w Łodzi (Al. Kościuszki 4), w terminie pierwszym dnia 19-go kwietnia b. r. o godz. 18-iej, a w razie braku kompletu w ten sam dzień o godz. 19-iej bez względu na ilość obecnych.

PRECJOZA Liqueur d'Ananas
B. Kasprowicz

Sztuczna zwwyżka cen mąki

Rezerwy zbożowe już w dniu dzisiejszym zaczną nadchodzić do Łodzi

Wobec tego, iż czynniki rządowe w Łodzi nie mogły patrzeć obojętnym okiem na niczym nieusprawiedliwiony i raptowny wzrost drożyzny mąki i przetworów mącznych, co groziło wywołaniem drożyzny innych artykułów pierwszej potrzeby p. wojewoda Jaszczolt wydelegował do Warszawy radcę wojewódzkiego dr. Albina Grabowskiego w celu zasięgnięcia opinii centralnych władz rządowych o sytuacji na rynku zbożowo-mącznym w Łodzi oraz odebrania ściślejszych instrukcji co do zajęcia przez władze lokalne łódzkie stanowiska wobec ostatnich żądań młynarzy i piekarzy.

Po przybyciu do Warszawy p. dr. Grabowski odbył dłuższą konferencję z naczelnikiem wydziału aprowizacji min. spraw wewnętrznych p. Szwalbem, któremu przedstawił całą grozę sytuacji w Łodzi. P. Szwalbe oświadczył dr. Grabowskiemu, iż władze centralne o wiele spokojniej oceniają sytuację. Pomimo pewnej minimalnej tendencji zwykłej cen chleba i mąki w Warszawie jak i w całym kraju ceny artykułów tych utrzymują się na dotychczasowym poziomie, żyto zaś notowane jest na giełdzie zbożowej w stosunku 41 gr. za kilogram.

Nagle zwwyżka cen chleba i mąki w Łodzi jest zjawiskiem czysto lokalnym spowodowanym przez występna działalność spekulacyjną pewnych osób, co do których rząd posiada dokładne informacje. Rząd nie obawia się jednakże tych machinacji zwykłych, gdyż tak samo jak i w roku ubiegłym zaopatrzył się za pośrednictwem Banku Rolnego w ogromne rezerwy zbożowe, które każdej chwili mogą być rzucone na rynek, powodując obniżenie się cen.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zakupach spekulantów łódzkich rząd postanowił rzucić rezerwy zbożowe na rynek łódzki. Pierwszy kontyngent ich przybędzie do Łodzi już w dniu dzisiejszym.

Likwidacja zatargu w fabryce Allart Rousseaux i S-ka

Jak już donosiłem w ub. środę wynikł ostrzy zatarg w fabryce Allart Rousseaux i S-ka. Robotnicy w liczbie 2.300 osób porzucili pracę ze względu na to, iż administracja fabryki wydalila bez żadnej podstawy kilku robotników w tej liczbie dwóch delegatów fabrycznych.

Na odbytych konferencjach z przedstawicielami klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego firma wyraziła gotowość przyjęcia z powrotem do pracy wydalonych robotników z wyłączeniem owych dwóch delegatów fabrycznych. Robotnicy jednakże z całą energią wystąpili w obronie delegatów, nie chcąc przystąpić do pracy, póki delegaci nie będą przyjęci ponownie.

W dniu wczorajszym o godzinie 4 po południu odbyła się konferencja pomiędzy komisją strąkową a dyrekcją fabryki. Wobec zdecydowanego stanowiska robotników dyrekcja musiała iść na ustępstwa. Tak więc zgodziła się firma na przyjmowanie z powrotem do pracy robotników, którzy zmuszeni byli przerwać ją z powodu długotrwałej choroby, z-

większym. Mąka skierowana zostanie do powszechnej spółdzielni spożywców, która też przystąpi do wypieku masowego taniego chleba, który sprzedawany będzie całej ludności miasta w sklepach spółdzielczych.

Naczelnik Szwalbe wskazał, iż najlepszym dowodem tego, że gwałtowna zwwyżka cen mąki jest zjawiskiem sztucznym jest wstrzymanie się od zakupów kupców poważniejszych i uświadomionych, którzy żywią głębokie przekonanie, iż rządowi uda się w krótkim czasie opanować niemożliwą sytuację. Wywóz pszenicy z kraju jest wogóle zakazany, zaś wywóz żyta ze względu na wygórowane cło nie oplaca się, tak że niema obawy, by w kraju zabrakło zboża. Jest rzeczą charakterystyczną, że gwałtowna zwwyżka cen nastąpiła tylko w samej Łodzi, podczas gdy w okolicznych miastach, jak w Pabjanicach, Zgierz, Konstantynowie, Piotrkowie ceny zboża i jego przetworów nie podnoszą się niemal wcale. A jeśli istnieje zwwyżka to tak minimalna, że nie może mieć ona żadnego wpływu na kształtowanie się zwykłych cen artykułów pierwszej potrzeby.

Po otrzymaniu powyższych informacji dr. Grabowski wrócił do Łodzi i odbył niezwłocznie konferencję z p. wojewodą, który po wysłuchaniu sprawozdania p. Grabowskiego przystąpił niezwłocznie do prac, związanych z wydaniem rozporządzenia, mającego na celu ukroczenie apetytów spekulantów zbożowo-mącznych w Łodzi. W razie ujawnienia usiłowań wywołania sztucznie drożyzny w Łodzi winni będą karani z całą surowością wzięciem i grzywną w myśl postanowień ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej.

Ustaleniem cen zajmuje się z polecenia władz komisja cennikowa, która na podstawie przeprowadzonej kalkulacji ocenia rzeczywiste koszty handlowe i godziwy zysk. (p)

Wczoraj pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego, odbyło się specjalne posiedzenie magistratu, na którym rozpatrywane były opinie komisji do ustalania cen artykułów pierwszej potrzeby w sprawie ustalenia nowego cennika maksymalnego na mąkę i pieczywo. Opinie te powzięte na posiedzeniu komisji w dniu 14 b. m., wywołały protest ze strony producentów, którzy w złożonym w dniu wczorajszym memoriale domagali się znacznego podwyższenia dotychczasowych cen na mąkę i jej przetwory.

Nocne dyżury apiek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
G. Antoniewicz—Pabjanicka 50
K. Chądzyński—Piotrkowska 164,
W. Sokolowicz—Przejazd 19, R.
Kembielinski—Andrzeja 26, J. Zundelewicz—Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicz—Zgierska 54, S. Trawowska—Brzezińska 56.

Za samowolną podwyżką pociągnięto do odpowiedzialności kilkunastu hurtowników mącznych

Na zasadzie uchwały magistratu z dnia 10 stycznia t. b. ustalona została cena mąki pszennej 55 proc. na zł 0.74 w hurcie i 80 gr. w detalu a żytnia mąka w cenie 58 i 63 groszy, chleb żytni 65 pr. 58 groszy, a bułki 1.13.

Tymczasem kupcy mączni nie zawiadamiając władz o podwyższeniu cen przez młynarzy, gromadzili zapasy mąki, by następnie zarówno nowe transporty, jak i stare sprzedawać po wyższej cenie.

W związku z powyższym, kierownik oddziału karnego starostwa grodzkiego p. Rein w asystencji policji przeprowadził rewizję w składach hurtowych i detalicznych i w rezultacie spisano szereg protokołów za samowolne podwyższenie cen, przy czym oskarżonym grozi grzywna

w wysokości do 10.000 złot.

Pociągnięto w pierwszym rzędzie do odpowiedzialności i ukarani zostana hurtownicy: Bornstein Uszer, Starv Rynek nr. 10, Weiss Golda-Aleksandrowska 10, Gersonowicz, Starv Rynek 10, Juszkiewicz, Starv Rynek nr. 4, oraz detaliści: Antoni Ziemiński, Sucha 6 W. Jabłoński, Rokicińska 107 Kacencold Dawid, Konstantynowska 40, Mendel Tencer, Konstantynowska 38, Cyrańska Genowefa, Żeromskiego 61, Szamsonowicz Żeromskiego 69 Zycer Lewkowicz, Zielony Rynek nr. 3, Korowska Maria, Żeromskiego 36, Zylbert, Żeromskiego 35.

Starostwo grodzkie w dalszym ciągu czuwać będzie nad udrażnieniem przedsięwzięcia lichwy mącznej na rynku łódzkim. (b)

Magistrat nie zgadza się na podwyżkę cen mąki i pieczywa

Wczoraj pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego, odbyło się specjalne posiedzenie magistratu, na którym rozpatrywane były opinie komisji do ustalania cen artykułów pierwszej potrzeby w sprawie ustalenia nowego cennika maksymalnego na mąkę i pieczywo. Opinie te powzięte na posiedzeniu komisji w dniu 14 b. m., wywołały protest ze strony producentów, którzy w złożonym w dniu wczorajszym memoriale domagali się znacznego podwyższenia dotychczasowych cen na mąkę i jej przetwory.

Magistrat, zaznajomivszy się dokładnie z posiadaniem w sprawie drożyzny mąki i pieczywa materiałami i opierając się na danych, otrzymanych w tej sprawie od władz administracyjnych u-

znał, do wyczerpującej dyskusji, że rozszerzenia producentów nie znajdują dostatecznego uzasadnienia w obiektywnych warunkach ogólnej sytuacji ekonomicznej i aprowizacyjnej państwa i dlatego też postanowił utrzymać w mocy dotychczas obowiązujący cennik maksymalny na mąkę i pieczywo.

O tej uchwale magistratu powiadomiony został niezwłocznie urząd wojewódzki. Jednocześnie postanowił magistrat interwenjować w dalszym ciągu jaknajenergiczniej u władz centralnych celem zahamowania wznoszącej się fali drożyznianej, która grozi dalekoidacjami a wielce niepożądanymi konsekwencjami dla całego kraju.

Miejskie prawizorium budżetowe na kwiecień, a może i na maj

Wobec szalonych trudności, jakie przedstawia zredagowanie budżetu Łodzi na rok budżetowy 1928 | 29, zwłaszcza zaś z powodu całkowitej reorganizacji i znacznego rozszerzenia zakresu działania niektórych resortów magistratu, wydział finansowy wystąpi w najbliższych dniach do magistratu naszego miasta o uchwalenie prowizorium budżetowego na miesiąc kwiecień br. w wysokości jednej dwunastej całkowitej sumy budżetu z roku 1927 | 28.

Wniosek wydziału finansowego tłumaczy się chęcią przystosowania naszego budżetu do realnych potrzeb ludności i zakreślonych przez władze socjalistyczne planów gospodarki samorządowej Łodzi.

Ponieważ zaś niema mowy, a by po przyjęciu budżetu przez magistrat rada miejska była w stanie ustalić go w ustawowym terminie do 1 kwietnia, siłą rzeczy wyłoniła się konieczność rządzenia na zasadzie prowizorium przez okres miesięczny, ewentualnie dwumiesięczny.

Z posiadanych przez nas informacji wynika, że niezależnie od tej okoliczności, magistrat intensy-

wnie prowadzi prace i dyskusje budżetowe, odbywając posiedzenia niemal codzien.

W chwili obecnej prace te, kierowane przez prezydium dobiegają końca i w przyszłym tygodniu budżet zostanie po rozważeniu go przez magistrat uchwalony i przestany razcie miejskiej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa budżet wycieczny Łodzi na rok 1928 | 29 wyrazi się cyfrą 28 milionów złotych.

Należy podkreślić, że obecne władze powiększyły znacznie—bo z 1.200.000 do 1.700.000—pozycje przeznaczone na subdyja; pozatem zwiększyły się wydatki przewidziane na inwestycje.

W budżecie wydziału podatkowego preliniowana jest kwota 21.837.000 z tytułu wpływów podatkowych.

Po zakończeniu się pierwszego etapu pracy nad budżetem Łodzi, polegającym na ostatecznym zestawieniu cyfr i uchwaleniu go przez magistrat, czekają nas jeszcze zawsze jak zwykle ciekawe debaty budżetowe na terenie parlamentu miejskiego. (oe)

Kupcy kowieńscy w Łodzi

Manufaktura łódzka może konkurować z niemiecką na rynku litewskim

W końcu bieżącego miesiąca spodziewana jest w Łodzi wizyta kilku przedstawicieli życia gospodarczego Litwy z prezesem kłajpedzkiej izby handlowej p. Jahiem, syndykiem izby drem Szrajberem oraz jednym z wybitnych kupców kowieńskich Szmigewicjusem na czele.

Celem pobytu ich w Łodzi jest dokładne poinformowanie się o możliwościach wzmożenia i unormowania stosunków handlowych pomiędzy Łodzią a Litwą, która stanowi, nawet w okresie zupełnie nieunormowanych stosunków pomiędzy temi państwami—jeden z pośród ków eksportu włókienniczego.

Chodzi tu zresztą nietylko o momenty czysto informacyjne, ale prawdopodobne jest zewarcie szeregu transakcji eksportowych. Do podróży tej przykładane są poważne nadzieje natury nietylko gospodarczej, ale i ogólnej, przyczem wspomniana wizyta traktowana jest jako poważny wzrost widoków na unormowanie wzajemnych stosunków handlowych.

Nie można jednak przy tej okazji przejść do porządku nad wysuwaniem przez sfery gospodarcze obiektywami i wątpliwościami. Według tych opinii przybycie wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego Litwy do Łodzi nie będzie mogło już w krótkim czasie mieć wydatniejszych i bezpośredniojszych skutków z powodu małej pojemności rynku litewskiego, który przechodzi obecnie kryzys gospodarczy. Dopiero wzmożenie siły konsumcyjnej ludności na Litwie przyczyni się do wzrostu transakcji na manufakturę łódzką, która bezwzględnie będzie mogła śmiało konkurować z towarami włókienniczymi, importowanymi dotąd na Litwę z Niemiec, a to zarówno pod względem cen jak i gatunków.

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Na giełdzie warszawskiej kurs dolara gotówkowego wynosił w dniu wczorajszym zł. 8.88 i trzy czwarte, natomiast kurs czeku na Nowy Jork pozostał bez zmiany (8.90). W Łodzi na giełdzie również dało się zaobserwować nieco mocniejszą tendencję dla dolara wskutek niedostatecznej podaży. Drobne banknoty dolarowe notowano po zł. 8.88, większe natomiast odcinki po zł. 8.89 (W obrotach prywatnych uwidacznia się przewyżka pobytu nad podażą materiału kurs prywatny wynosił wczoraj: zł. 8.88 w placem 8.89 w oddawaniu w Warszawie — 8.88 i pół — 8.89. Bank Polski ofiaruje w dalszym ciągu za dolara zł. 8.85 i 8.84.

Na wczorajszej giełdzie akcyjnej w Warszawie przy spokojnym nastroju kursy akcji pozostały niezmiennione.

Kurs dolarówek wykazał niewielką zwyżkę (z 70 na 70 i pół) (rz)

- Dolarowa 86.—, 86.25
- Kolejowa 102.50, 103.—
- 5 proc. konwersyjna 67.—
- 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—
- 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94.—
- 8 proc. listy zastawne ziem. zł. 83.—
- 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.25, 56.35
- 8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79.25, 79.—, 79.05
- 5 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 61.50, 61.75
- 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 58.25
- 8 proc. listy zast. m. Łodzi 73.35
- 10 pr. listy zastawne m. Lublina 87.—
- 10 proc. listy zastawne m. Siedlec 83.—, 82.75

Przemysł niemiecki zabiega o nową pożyczkę amerykańską

Jak donosi „Wall Street Journal” szereg niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych prowadzi obecnie pertraktacje z bankami amerykańskimi celem uzyskania pożyczek.

Pertraktacje, które są już na ukończeniu obejmują kilka transakcji pożyczkowych za łączną sumę 100 milionów dolarów. (z)

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8.88 i trzy czwarte.
CZEKI

- Holandja 358.78
- Londyn 43.49, 43.48 i pół, 43.49
- Nowy Jork 8.90
- Paryż 35.09
- Praga 26.41 i pół
- Szwajcaria 171.64 i pół
- Wiedeń 125.49

AKCJE:

- Bank Handlowy 123.—
- Bank Przem. Lwów 107.—
- Bank Polski 148, 147.50, 148.—
- Łazy 9.10
- Lilpop 41.—
- Rudzki 54.50
- Borkowski 19.50
- Spirytus 39.50
- Cukier 75.—
- Nobel 38.25
- Modrzewów 45.60, 45.50
- Pocisk 11.25 11.—, 11.25
- Starachowice 66.—, 65.—
- Haberbusch 174.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 70.—, 70.50

16 loteria państwowa

5 klasa — 8 dzień

Główniejsze wygrane:

- Zł. 10.000 na nr. 113170
- Zł. 3.000 na n-ry: 23571 115195
- Zł. 2.000 na n-ry: 2575 4488
- 11911 45144 56911 74856 81140 107515 107562.
- Zł. 1.000 na n-ry: 15266 24212 32256 41659 58417 68997 69280 70177 74550 79505 100511 108103 111738 114245 115004 118922
- Zł. 600 na n-ry: 7423 14946 29979 30059 30588 31455 3134 46895 49344 49739 53587 54333 54663 55129 65451 72076 76406 80 83 97634 101804 109959 103810 110435 110459 114710 116599 117222 124170.
- Zł. 500 na n-ry: 736 17450 23859 26390 26881 31712 32838 34841 35244 37529 42871 46315 4931 49171 49671 50941 60006 75509 86200 8946 96707 104148 13729 119850 125648 125/13 120707.

Upadłość A. G. Borsta w Zgierzu

Jednej z najstarszych i największych firm przemysłowych branży wełnianej

Wyjątkowo ciężkie warunki gospodarcze, w jakich pracuje nasz przemysł pochłaniają coraz to nowe ofiary z pośród najstarszych firm.

Sąd handlowy w Łodzi ogłosił wczoraj upadłość „Spółki akcyjnej fabryki sukna A. G. Borst w Zgierzu”, założonej w 1848 roku, a więc istniejącej 80 lat.

Firma ta należała do największych i najbogatszych w branży wełnianej i słynęła zawsze ze swej solidności. Najbardziej poderwały byt przedsiębiorstwa dostawy rządowe dla wojska, na których firma straciła znaczne sumy z powodu spadku złotego oraz z powodu niżki cen wełny. W swoim czasie firma ta, jak i inne z tej samej branży zakupiła wielkie transporty wełny, które kapitałiści zagraniczni rzucili na nasz rynek w przewidywaniu baissy. Po wstąpieniu do brzośmy zobowiązań, które trzeba było płacić w funtach szterlingach, podczas gdy za dostawy wojskowe firma otrzymywała zdewaluowane o 50 proc. złote.

Upadłość ma również swe źródło w niedostatecznym kredycie dyskontowym, udzielanym przez Bank Polski, który jest śmiesznie mały w stosunku do obrotu.

Firma A. G. Borst, jak zresztą i inne, skazana była na dyskonto pokatne. Stara, solidna firma mu-

slała opłacać stopę dyskontową, której nie wytrzymała żadna zdrowa kalkulacja handlowa. Doprowadziło to do takich skutków, że kapitał obrotowy wciąż topniał. Bank Polski, jak wiadomo odrzucił weksle długoterminowe, powyżej 3 miesięcy, a obecnie przemysł pracuje weksłami nawet do 9 miesięcy, wobec czego gros weksli musiał być dyskontowany „na ulicy”.

Te wszystkie przyczyny podważyły egzystencję przedsiębiorstwa i doprowadziły do tego, że wszelkie zabiegi i usiłowania ze strony firmy, czynione jeszcze w ostatnich dniach w celu znalezienia jakiegos wyjścia z ciężkiej sytuacji, okazały się bezskuteczne.

Próby znalezienia jakiegos sposobu zaspokojenia wierzycieli w drodze ugody lub układu spełzły na niczem. Część wierzycieli zaczęła egzekwować swe należności na drodze sądowej, i wówczas firma, nie chcąc dopuścić do przypływu części wierzycieli ze szkoda dla innych, zmuszona była zwrócić się do sądu z oświadczeniem o stanie swej niewypłacalności.

Ostatnim zaś ciosem, który ją miał do tego skłonić było wysłanie adw. Szwajcera w imieniu zagranicznych wierzycieli Simonus Fischer w Szwajcarii, któremu firma Borst była winna 1.200

tysięcy złotych za dostarczoną wełnę. Adw. Szwajcercer uzyskał zabezpieczenie hipoteczne.

Należy zaznaczyć, że zakłady tow. akc. A. G. Borst zatrudniają około 600 robotników; to też aby nie powiększać armii bezrobotnych, fabryka utrzymana będzie w ruchu.

Jak się dowiadujemy, passywa firmy przewyższają aktywa o 1.600 tys. złotych. Aktywa wynoszą z góra 6 milionów złotych.

W imieniu firmy występowali adwokaci Ocicki i Strohmaier.

Kuratorami upadłości zostali mianowani adwokaci sen. Wodźniński, Forelle i Stickgold. Sędzią komisarzem jest przemysłowiec łódzki p. Bennich.

AKWAWIT SP. AKC.
POZNAŃ

poleca najprzedniejsze wódki i likiery

SPECJALNOŚĆ:

Wypalanki Winne - Romy - Braki - Żytniak Wielkopolski
Orange - Cherry Brandy - Curaçò Blanc - Nalewki owocowe

Laboratorium lekarskie
U-amed. Hurwicza

Badania histopatologiczne nowotworów, wyskrobów itd.
Analizy moczu, krwi, płwocin itd.

przeniesione zostało
na ul. **Wschodną 76**
(róg Narutowicza) telefon 53-30

ODEON

Ostatnie dwa dni!
Po raz pierwszy w Łodzi!
— ARCYDZIEŁO —

APOLLO

Świat w Płomieniach

Największy amerykański dramat erotyczno-wojenny w 12 aktach.

W roli głównej: Bohaterka z obrazu „Zimartwychwstanie”

Dolores del Rio

i ulubieniec Publiczności

Edmud Lowe

Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana do treści filmu. Orkiestra znacząco powiększona.

